

Ewangelia Mateusza

Rozdział 25

Podobieństwo o dziesięciu pannach

1. Wtedy podobne będzie Królestwo Niebios do dziesięciu panien, które, wzięwszy lampy swoje, wyszły na spotkanie oblubieńca. 2. A pięć z nich było głupich, pięć zaś mądrych. 3. Głupie bowiem zabrały lampy, ale nie zabrały z sobą oliwy. 4. Mądre zaś zabrały oliwę w naczyniach wraz z lampami swymi. 5. A gdy oblubieniec długo nie nadchodził, zdrzemnęły się wszystkie i zasnęły. 6. Wtem o północy powstał krzyk: Oto oblubieniec, wyjdźcie na spotkanie. 7. Wówczas ocknęły się wszystkie te panny i oporządziły swoje lampy. 8. Głupie zaś rzekły do mądrych: Użyczcie nam trochę waszej oliwy, gdyż lampy nasze gasną. 9. Na to odpowiedziały mądre: O nie! Gdyż mogłoby nie starczyć i nam i wam; idźcie raczej do sprzedawców i kupcie sobie. 10. A gdy one odeszły kupować, nadszedł oblubieniec i te, które były gotowe, weszły z nim na wesele i zamknięto drzwi. 11. A później nadeszły i pozostałe panny, mówiąc: Panie! Panie! Otwórz nam. 12. On zaś, odpowiadając, rzekł: Zaprawdę powiadam wam, nie znam was. 13. Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny, o której Syn Człowieczy przyjdzie.

Podobieństwo o talentach

14. Będzie bowiem tak jak z człowiekiem, który odjeżdżając, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek, 15. I dał jednemu pięć talentów, a drugiemu dwa, a trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. 16. A ten, który wziął pięć talentów, zaraz poszedł, obracał nimi i zyskał dalsze pięć. 17. Podobnie i ten, który wziął dwa, zyskał dalsze dwa. 18. A ten, który wziął jeden, odszedł, wykopał dół w ziemi i ukrył pieniądze pana swego. 19. A po długim czasie powraca pan owych sług i rozlicza się z nimi. 20. I przystąpiwszy ten, który wziął pięć talentów, przyniósł dalsze pięć talentów i rzekł: Panie! Pięć talentów mi powierzyłeś. Oto dalsze pięć talentów zyskałem. 21. Rzekł mu Pan jego: Dobrze, sługo dobry i wierny! Nad tym, co małe, byłeś wierny, wiele ci powierzę; wejdź do radości pana swego. 22. Potem przystąpił ten, który wziął dwa talenty, i rzekł: Panie! Dwa talenty mi powierzyłeś, oto dalsze dwa talenty zyskałem. 23. Rzekł mu pan jego: Dobrze, sługo dobry i wierny! Nad tym, co małe, byłeś wierny, wiele ci powierzę; wejdź do radości pana swego. 24. Wreszcie przystąpił i ten, który wziął jeden talent, i rzekł: Panie! Wiedziałem o tobie, żeś człowiek twardy, że zniesz, gdzieś nie siał, i zbierasz, gdzieś nie rozsypywał. 25. Bojąc się tedy, odszedłem i ukryłem talent twój w ziemi; oto masz, co twoje. 26. A odpowiadając, rzekł mu pan jego: Sługo zły i leniwy! Wiedziałeś, że żnę, gdzie nie siałem, i zbieram, gdzie nie rozsypywałem. 27. Powinieneś był więc dać pieniądze moje bankierom, a ja po powrocie odebrałbym, co moje, z zyskiem. 28. Weźcie przeto od niego ten talent i dajcie temu, który ma dziesięć talentów. 29. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dane i obfitować będzie, a temu, kto nie ma,

zostanie zabrane i to, co ma. **30.** A nieużytecznego sługę wrzucicie w ciemności zewnętrzne; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

Dzień sądu

31. A gdy przyjdzie Syn Człowieczy w chwale swojej i wszyscy aniołowie z nim, wtedy zasiądzie na tronie swej chwały. **32.** I będą zgromadzone przed nim wszystkie narody, i odłączy jedne od drugich, jak pasterz odłącza owce od kozłów. **33.** I ustawi owce po swojej prawicy, a kozły po lewicy. **34.** Wtedy powie król tym po swojej prawicy: Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, odziedziczcie Królestwo, przygotowane dla was od założenia świata. **35.** Albowiem łaknąłem, a daliście mi jeść, pragnąłem, a daliście mi pić, byłem przychodniem, a przyjęliście mnie, **36.** Byłem nagi, a przyodzialiście mnie, byłem chory, a odwiedzaliście mnie, byłem w więzieniu, a przychodziliście do mnie. **37.** Wtedy odpowiedzą mu sprawiedliwi tymi słowy: Panie! Kiedy widzieliśmy cię łaknącym, a nakarmiliśmy cię, albo pragnącym, a daliśmy ci pić? **38.** A kiedy widzieliśmy cię przychodniem i przyjęliśmy cię albo nagim i przyodzialiśmy cię? **39.** I kiedy widzieliśmy cię chorym albo w więzieniu, i przychodziliśmy do ciebie? **40.** A król, odpowiadając, powie im: Zaprawdę powiadam wam, cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych moich braci, mnie uczyniliście. **41.** Wtedy powie i tym po lewicy: Idźcie precz ode mnie, przekłęci, w ogień wieczny, zgotowany diabłu i jego aniołom. **42.** Albowiem łaknąłem, a nie daliście mi jeść, pragnąłem, a nie daliście mi pić. **43.** Byłem przychodniem, a nie przyjęliście mnie, nagim, a nie przyodzialiście mnie, chorym i w więzieniu i nie odwiedziliście mnie. **44.** Wtedy i oni mu odpowiedzą, mówiąc: Panie! Kiedy widzieliśmy cię łaknącym albo pragnącym, albo przychodniem, albo nagim, albo chorym, albo w więzieniu i nie usłużyliśmy ci? **45.** Wtedy im odpowie tymi słowy: Zaprawdę powiadam wam, czegokolwiek nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, i mnie nie uczyniliście. **46.** I odejdą ci na kaźń wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01